

tów. Ci ostatni „zjahwizowali” owe świątynie w toku historii. Proces ten nie napotykał żadnych problemów w Arad, gdyż od początku istnienia owa świątynia była niewątpliwie świątynią Jahwe (por. kult Boga Jahwe u Kenitów i Madianitów, przejęty przez Mojżesza i Izraelitów — Wj 18).

Wiedeń

KS. NORBERT MENDECKI

BIBLIOGRAFIA (wybór):

1. K. Gallig, *Biblisches Realexikon*, Tübingen² 1977, 11—12.
2. E. Crüsemann, *Überlegungen zur Identifikation der Hirbet el-Msas (Tel Masos)*, ZDPV 89, 1973, 211—223.
3. V. Fritz, *Tempel und Zelt. Studien zum Tempelbau in Israel und zu dem Zeltheiligtum der Priesterschrift*, (WMANT 47), Neukirchen-Vluyn 1977.
4. V. Fritz, *Kleines Lexikon der Biblischen Archäologie*, Konstanz 1987, 25—28.
5. Y. Aharoni, *Arad Inscriptions*, Jerusalem 1981.
6. Z. Herzog, M. Aharoni, A. F. Rainey, *Arad-An Ancient Israelite Fortresse with a Temple to Yahweh*, BAR 13, 16—35; A. F. Rainey, *The Saga of Eliashib*, BAR 13, 36—39; R. Amiran, R. Goethert, O. Ilan, *The Well of Arad*, BAR 13, 40—44.

KOMENTARZE – REFLEKSJE – MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

Ks. Jerzy Chmiel

OD PROVIDENTISSIMUS DEUS DO DEI VERBUM – I CO DALEJ?

Rok 1993 przyniósł nam okrągłe rocznice dwóch encyklik papieskich: stulecie encykliki Leona XIII *Providentissimus Deus*, z 18. listopada 1893 roku (zbieżność datacji z konstytucją *Dei Verbum* — 18. listopada 1965 = PD) i pięćdziesięciolecie encykliki Piusa XII *Divino afflante Spiritu* z 30. września 1943 roku (= DAS). Są to encykliki biblijne *par excellence*, to znaczy odnoszące się do studium i interpretacji Pisma św., co podkreśla podtytuł pierwszej encykliki:

„o studium Pisma św.” Dały one początek doktrynie Kościoła katolickiego w odniesieniu do teorii interpretacji Biblii, doktrynie, która swój ostatni wyraz znalazła w dokumencie II Soboru Watykańskiego, w konstytucji dogmatycznej *Dei Verbum* (= DV). Jest rzeczą charakterystyczną, że w konstytucji DV obie encykliki są cytowane: PD 3-krotnie, DAS 6-krotnie. Można powiedzieć, że nie byłoby konstytucji soborowej, gdyby wcześniej nie zaistniały obie encykliki biblijne. Zwrócił na to uwagę papież Jan Paweł II, przemawiając w dniu 23. kwietnia 1993 roku do członków Papieskiej Komisji Biblijnej.¹

Dla jasności mojego przedłożenia zajmę się najpierw naszkicowaniem formacji kościelnego nauczania odnośnie do interpretacji Biblii w oparciu o encykliki PD i DAS aż do DV (I), a następnie przedstawię w formie kilku tez propozycje i przewidywania dalszego rozwoju teologicznej teorii interpretacji Biblii i udziału polskich egzegetów (II).

I. KSZTAŁTOWANIE SIĘ KOŚCIELNEGO NAUCZANIA O BIBLIJ OD PD POPRZEZ DAS DO DV

1. Jak zwrócił uwagę Jan Paweł II w przemówieniu z 23. kwietnia 1993 roku, przyczyny wydania obu encyklik były różne.

PD ukazała się jako odpowiedź na ataki ze strony kół racjonalistycznych oraz błędy tzw. krytyki liberalnej. Niewątpliwie materiału dostarczył tutaj rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu, mons. d'Hulst, który w swojej pracy *La question biblique* (Paryż 1891) dał ogólną syntezę ówczesnych poglądów o sprawie biblijnej. 50 lat później wydana encyklika DAS została niejako sprowokowana przez anonimową broszurę atakującą stosowanie naukowych metod w egzegezie. Była więc encyklika DAS obroną metod, które weszły do katolickiej egzegezy od czasów pierwszej encykliki PD.

Konstytucja DV powstała w kontekście soborowej refleksji nad naturą Kościoła, zarówno *in seipsa*, jak i w świecie współczesnym.

2. Oto główne myśli doktryny kościelnej o Biblii w encyklice PD:

a) Podstawowy jest tekst Wulgaty, teksty oryginalne służą na za-

¹ Przemówienie to zostało wygłoszone podczas uroczystej audiencji w sali klemetyńskiej pałacu watykańskiego w 100-lecie encykliki PD i 50-lecie encykliki DAS, w obecności kardynałów, korpusu dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej, Komisji Biblijnej i profesorów Pontificio Istituto Biblico w Rzymie. Skład uczestników świadczył o randze audiencji, w czasie której kardynał Ratzinger przedstawił papieżowi dokument Komisji Biblijnej o interpretacji Biblii w Kościele. Test alokucji papieskiej w języku francuskim został pomieszczony w „L'Osservatore Romano” z 24. IV 1993. Zob. *L'interprétation de la Bible dans l'Eglise. Allocution de Sa Sainteté le Pape Jean-Paul II et document de la Commission Biblique Pontificale*, Libreria Ed. Vaticana, Roma 1993.

sadzie subsydiarności. Dopuszcza możliwość błędów popełnionych przez kopistów.

b) Analogia wiary jest najwyższą normą hermeneutyczną.

c) Autorytet Ojców Kościoła.

d) Potrzeba znajomości języków wschodnich.

e) Model instrumentalny natchnienia biblijnego, które odnosi się do całego Pisma św.

f) Potrzeba wyjaśniania zarzutów w konfrontacji z naukami przyrodniczymi i historycznymi.

3. Encyklika DAS rozwija i precyzuje pewne myśli poprzedniej encykliki:

a) Język oryginału jest wyższy nad Wulgatą, doniosłą rzeczą jest krytyka tekstualna (po raz pierwszy pojawia się w dokumentach Kościoła to pojęcie).

b) Podstawowy jest sens wyrazowy, ale nie można lekceważyć tekstu duchowego (mistycznego). Teoria dwóch sensów. Przestroga przed podawaniem znaczeń przenośnych jako właściwego sensu biblijnego.

c) Wartość tradycji patrystycznej i teologicznej.

d) Uwzględnienie warunków historycznych powstawania ksiąg biblijnych: osobowość hagiografów, rodzaje literackie, zwłaszcza w opisach zdarzeń historycznych.

e) Zwrócenie uwagi na zasadę synkatabazy podanej ongiś przez Jana Chryzostoma.

f) Cierpliwość, pokora, wolność i miłość bliźniego w pracy egzegetycznej.

g) Proforystyka biblijna.

4. Porównajmy teraz doktrynę obydwóch encyklik ze sformułowaniami konstytucji soborowej DV:

a) Jedność Tradycji i Pisma jako depozytu powierzonego Kościołowi (trójkątem hermeneutyczny).

b) Natura natchnienia biblijnego według schematu „Bóg autor i człowiek autor”, ale rezygnacja z modelu instrumentalnego.

c) Zwrócenie uwagi na intencje hagiografów w kluczu komunikacji tekstualnej: autor — tekst — czytelnik.

d) Rodzaje literackie jako autonomiczne sposoby wyrażenia prawdy.

e) Zasada interpretacji pneumatologicznej „w Duchu”.

f) Teologiczne zasady interpretacyjne:

— zasada jedności całej Biblii,

— żywa Tradycja całego Kościoła,

— analogia wiary, która nie została bliżej opisana.

g) Podkreślenie zasady wcielenia słowa Bożego w słowo ludzkie: synkatabaza.

h) Szeroko rozbudowana proforystyka jako aktualizacja przeżywania, doświadczenia Biblii w życiu Kościoła.

II. PERSPEKTYWY HERMENEUTYCZNE NA ROK 2000

1. Hermeneutyka biblijna jest interpretacją nie księgi, lecz słowa Bożego, które wcieliło się w słowo ludzkie. To od czasów patrystycznych głosiła zasada synkatabazy, przypomniana z całą mocą w konstytucji DV (nr 13). Ten moment inkarnacjonistyczny podkreślił ostatnio Jan Paweł II w cytowanym już przemówieniu.² Chrześcijaństwo jest religią słowa objawionego i wcielonego, a nie religią księgi, która jest medium słowa. Dlatego ważną sprawą jest dalsza dyskusja nad naturą inspiracji biblijnej.

2. Hermeneutyka biblijna winna obejmować zarówno metody historyczno-krytyczne, jak i całe doświadczenie wiary, czyli cały kontekst przedrozumienia i głębszego rozumienia tekstów Pisma. Z jednej strony nie można dyskredytować metod naukowych przy poznawaniu Pisma św. Charakterystyczne tu może być stanowisko O. Cullmanna, który w roku 1928, reagując przeciwko rygorom metod filologicznych i historycznych, opowiedział się za teologiczną egzegezą szkoły Karla Bartha, lecz w roku 1955 oświadczył, że nadeszła godzina, by bronić egzegezy filologiczno-historycznej przed zarzutami nowych generacji.

Metody historyczno-krytyczne zapewniają łączność z historią zbawienia, stwarzają realny grunt pod rozwój teologii, bronią przed wypaczeniami intelektualnymi i przed wszelkiego rodzaju gnozą.

3. Metody historyczno-krytyczne winny być uzupełnione innymi nowymi metodami, które sprawdzają się w procesie poznawczym rzeczywistości. Zachowując właściwe proporcje należy zwrócić uwagę na metody lingwistyczne, z których semiotyka wybija się na plan pierwszy. Ponieważ mamy do czynienia ze słowem — jakże pełnym słowem — należy zastosować cały wachlarz metod badawczych związanych ze słowem, mową, pismem, przekazem, rozumieniem.³

4. Należy rozwijać zasadę pneumatologiczną „czytania w Duchu” Pisma św. Jest to wypróbowana metoda patrystyczna i ma żywotne znaczenie w praktyce duszpasterskiej.⁴ Ważne doświadczenia ma w tej

² „Dwie encykliki domagają się od egzegetów katolickich pozostania w pełnej harmonii z misterium Wcielenia, misterium jedności boskiego z ludzkim, w pełni określonej egzystencji historycznej. (...) Kościół Chrystusowy bierze na serio realizm Wcielenia i dlatego przywiązuje wielką wagę do studium historyczno-krytycznego Biblii”. Tamże, nr 7.

³ „Zaden z ludzkich aspektów języka nie może być zaniedbany” — powiedział papież: tamże, nr 8.

⁴ „Ażeby dojść do pełnej interpretacji natchnionych słów przez Ducha Świętego, trzeba samemu być prowadzonym przez Ducha Świętego i dlatego trzeba modlić się, bardzo się modlić, prosić w modlitwie o wewnętrzne światło Ducha i przyjąć uważnie to światło, prosić o miłość, jedynie pozwalającą zrozumieć język Boga, który jest miłością (1 J 4,8. 16)”. Tamże, nr 9.

dziejnie kardynał Carlo Maria Martini, jeśli chodzi o duszpasterski program czytania Pisma św. w archidiecezji mediolańskiej. Jak podały włoskie statystyki, refleksje kard. Martiniego plasują się wciąż w czołówce bestsellerów.

Lectio divina ma zastosowanie zarówno w kręgach monastycznych, duchownych, jak i świeckich. Świadczą o tym różne grupy duchowości chrześcijańskiej.

Lektura pneumatologiczna Biblii może wykorzystać tradycyjną naukę o czterech sensach Pisma, która znalazła swój wyraz w nowym Katechizmie Kościoła katolickiego.

5. Zadanie egzegetów nabiera nowego charakteru jako tych, którzy poprzez zasadnicze i podstawowe badania przygotowują dojrzały sąd Kościoła, jak to podkreśla konstytucja soborowa DV (nr 12).

Hiatus pomiędzy egzegezą a teologią nie został jeszcze wypełniony i trzeba będzie wiele wysiłków, ażeby to nastąpiło. Jan Paweł II w swym przemówieniu zachęca egzegetów, ażeby, w miarę swych możliwości, brali udział w życiu Kościoła i w ten sposób unikali niebezpieczeństw abstrakcyjnych poszukiwań naukowych, które oddalają od prawdziwego sensu Pisma. Ten sens bowiem nie może się różnić od celu, jakim jest doprowadzenie wiernych do łączności osobistej z Bogiem⁵.

6. Duszpasterstwo, względnie apostołat biblijny, nie może polegać na biblicyzmie, to znaczy na propagowaniu tylko księgi, lecz winno mieć ścisły związek z procesem ewangelizacji. Nie chodzi tylko o poszczególne akcje, lecz o systematyczny proces wdrożeniowy, który nabiera nowego charakteru w kontekście tzw. nowej ewangelizacji. Bardzo pomocne tutaj mogą być sugestie i propozycje wysunięte w komunikacie końcowym IV sesji plenarnej Katolickiej Federacji Biblijnej (Bogota 1990)⁶.

7. Egzegeza polska nie powinna stracić doświadczenia ostatnich czasów, jakie stało się udziałem całej wspólnoty wierzących, a zwłaszcza w naszej ojczyźnie. „Duszpasterstwo biblijne powinno przygotować nas do głoszenia Słowa w taki sposób, by mogły powstać nowe społeczeństwo i nowy Kościół, zdolne do zachowania wartości okresu niewoli, teraz gdy Słowo cieszy się dobrodziejstwem wolności”⁷.

8. Wszystkie powyższe uwagi zostały przeze mnie sformułowane przed opublikowaniem nowego dokumentu biblijnego, który nie będąc encykliką papieską, jak się spodziewano, lecz dokumentem Papieskiej Komisji Biblijnej, kontynuuje i rozwija doktrynę obu en-

⁵ Zob. tamże, nr 11.

⁶ Por. polski przekład dokumentu w RBL 45 (1992) 24—38.

⁷ Tamże, s. 31 (w dokumencie nr 6.5. Kontekst ludzi wyłaniających się z systemów totalitarnych).

cyklik papieskich na temat interpretacji Pisma świętego. Mowa tu o dokumencie, który ukazał się w języku francuskim pt. *Interpretacja Biblii w Kościele*, noszącym datę 15. kwietnia 1993 r., a ogłoszonym w święto Mateusza Apostoła i Ewangelisty, 21. września tegoż roku. Dokument ten winien stać się przedmiotem wnikliwej analizy i autentycznej dyskusji ze strony egzegetów.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

Ks. Michał Czajkowski

100 LAT BIBLISTYKI W ÉCOLE BIBLIQUE

W Roku Pańskim 1993 obchodziliśmy stulecie nowoczesnej bibliistyki katolickiej zapoczątkowanej encykliką papieża Leona XIII *Providentissimus Deus* z 18 listopada 1893 roku. Świętujemy to centennium tym radośniej, że z jego okazji Papieska Komisja Biblijna przygotowała bardzo śmiały dokument o interpretacji Biblii w Kościele, który papież Jan Paweł II osobiście przedstawił na uroczystej audyencji 23 kwietnia br. Kiedy podczas naszego jubileuszowego sympozjum w Łomży, kolega Janusz Frankowski przeforsował propozycję, żebym na kolejnym sympozjum powiedział coś o stuleciu dzieła o Lagrange'a, żadnych pozytywnych uczuć w moim sercu nie wzbudził, nie wobec o. Lagrange'a, lecz wobec siebie. Dzisiaj mu wybaczam żalując jedynie, że tak wielkie dzieło musi być omówione w skromnych ramach krótkiego komunikatu i przez osobę tak niekompetentną. Jedyną moją kompetencją stanowi fakt studiowania w École Biblique, ale ten fakt dzielię z kilku innymi obecnymi tutaj Kolegami. Tym krótkim wystąpieniem pragnę złożyć hołd dominikańskiemu dziełu w ich imieniu, ale także w imieniu wszystkich polskich biblistów, którzy mu tak wiele zawdzięczają.

Ta nasza wdzięczność łamie ramy rzymskiego jubileuszu, bo przynosi nas do innego listopada, o trzy lata wcześniej. 15 listopada 1890 o. Maria-Józef Lagrange OP (1855—1938), otworzył pierwszą w świecie katolicką uczelnię biblijną, École pratique d'Études Bibliques de Jérusalem, w opuszczonej, zniszczonej rzeźni tureckiej (w której w wiele lat później mieszkałem 2 lata w celi o. Lagrange'a na cmentarzu muzułmańskim, obok nowego klasztoru-budynku Szkoły). Może więc nowoczesna bibliistyka katolicka rozpoczęła się nie papieską encykliką w Rzymie, lecz na dalekich peryferiach? A jednak w cen-